**Temat Tygodnia**: Chciałbym być kosmonautą 

**Temat Dnia:** Zmartwienie księżyca

**Data:** 12.04.2021r.

1. **Oglądanie ilustracji przedstawiających przestrzeń kosmiczną, statki kosmiczne, różne planety; zachęcanie dziecka do nazywania tego, co one ukazują.**





 



1. **Słuchanie opowiadania J. Papuzińskiej „*Jak nasza mama zreperowała księżyc*” (ilustrowanego przez Rodzica).**

Dzieci oglądają obrazki przedstawiające księżyc w kształcie koła i rogalika. Rysują te kształty palcem w powietrzu. Wypowiadają się na temat, czy widziały księżyc, i jak on wyglądał.

 

*R. czyta zagadkę:*

*Czasem ma kształt bułki,*

*czasem –srebrnego rogala.*

*Kiedy słońce gaśnie,*

*on na niebie się zapala.*

***Zapoznanie z tekstem opowiadania***

*„****Mama opowiadała potem, że obudziła się w nocy, bo księżyc świecił jej prosto w twarz. Wstała z łóżka, aby zasłonić okno. I wtedy usłyszała, że ktoś pochlipuje na dworze. Więc wyjrzała przez okno, ciekawa, co tam się dzieje. I zobaczyła, że księżyc świeci na niebie z bardzo smutną miną, a po brodzie, osłoniętej małą, białą chmurką, płyną mu łzy. – Co się stało? – spytała nasza mama. – Dlaczego płaczesz? – Buuu!.... – rozpłakał się wtedy księżyc na cały głos. – Chciałem zobaczyć, jak wygląda z bliska wielkie miasto, spuściłem się na dół, zaczepiłem o wysoką wieżę i obtłukłem sobie rożek! Księżyc odsunął białą chmurkę i mama zobaczyła, że ma utrącony dolny róg. Wyglądał zupełnie jak nadłamany rogalik. – Co to będzie! – lamentował księżyc. – Kiedy zrobię się znów okrągły, będę wyglądał jak plasterek sera nadgryziony przez myszy! Wszyscy mnie wyśmieją! – Cicho – powiedziała mama. – Cicho, bo pobudzisz dzieci. Chodź tu, na balkon, połóż się na leżaku i poświeć mi, a ja spróbuję wymyślić jakąś radę na twoje zmartwienie.***

***Księżyc podpłynął do balkonu i ułożył się ostrożnie na leżaku. A mama nałożyła szlafrok, pantofle i poszła do kuchni. Cichutko wyciągnęła stolnicę, mąkę, jaja, śmietanę i zagniotła wielki kawał żółciutkiego ciasta. Z tego ciasta ulepiła rożek, taki, jakiego brakowało księżycowi. – Siedź teraz spokojnie – powiedziała – to ci przyprawię ten twój nieszczęsny rożek. Okleiła mama księżycowi brodę ciastem, równiutko, i wylepiła taki sam rożek, jak ten, co się obtłukł. Potem wzięła jeszcze parę skórek pomarańczowych i tymi skórkami, jak plastrem, przylepiła ciasto do księżyca. – Gotowe! – powiedziała. – Za kilka dni rożek ci przyrośnie i będziesz mógł te plasterki wyrzucić. Ale pamiętaj, na drugi raz nie bądź gapą, omijaj sterczące dachy i wysokie wieże. Przecież mogłeś się rozbić na kawałki!***

*Rozmowa na temat opowiadania.*

* *–* Kto płakał w nocy i obudził mamę? Co się stało księżycowi?
* – O co martwił się księżyc? Na jaki pomysł wpadła mama?
* – Z jakich składników zrobiła ciasto?
* – Czego użyła do przyklejenia brakującego rożka?
* – O co mama poprosiła księżyc?
1. **Zabawa na świeżym powietrzu.**

Zabawa ruchowo- naśladowcza – *Rakieta.*

Dziecko przykuca, dłonie trzyma na udach. Na słowo rodzica *” uruchamiamy rakietę”* zaczyna rytmiczne uderzać w uda, najpierw powoli, potem coraz prędzej. Na słowo : *Start* wyciąga do góry ręce i głośno krzyczy: Uuuu…( rakieta odleciała).

1. **Zabawa słowna rozwijająca myślenie *Co by było, gdyby...?***

Dzieci odpowiada na pytania, np.: Co by było, gdyby ktoś ukradł księżyc? Co by było, gdyby księżyc i słońce świeciły razem w dzień?

1. **Zabawy konstrukcyjne *Budujemy statek kosmiczny****:*

Dzieci budują z różnych klocków statek kosmiczny, którym można byłoby udać się w podróż kosmiczną.

1. **Ćwiczenie graficzne *Kolorowy księżyc.***

Dzieci kolorują rysunki zabawnego księżyca z wykorzystaniem wybranych przez siebie kolorów. Nazywają kolory, których użyły.





Pozdrawiamy, do jutra! ☺

 Magdalena Tomala

Edyta Golik